

Cena z pieras, i dastaŭk, da cha-ty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dost. i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.: na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adre-su—20 kap.

# Nasza Niwa

Pierszaja Biełaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Padpiska prin-  
majecca i prad.  
addzielnyje nu-  
mery hazety: 1)  
U kantory „Na-  
szaj Niwy“ —  
Zawalnaja wu-  
lica № 30. —  
2) U knihar-  
ni „Znanje“ —  
Gieorgijeŭski  
prosp. d. № 13.  
3) Litoŭskaj kni-  
harni M. Pia-  
seckoj-Szapelis  
— Dominikan-  
skaja wul. № 13.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica № 30.

Abjaŭlennia prymajuca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Można także padpisać swaje prozwiŭcze razem z familjeju, kali niezachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

## Z „PANA TADEUSZA“

A. MICKIEWICZA.

Wialiki i sławny ziemiak nasz — poeta Adam Mickiewicz radziŭsia ũ 1788 haŭu na Bielaj Rusi, u Nawahrudku (Minskaj hub.) Ŭsiu moładaŭc prawioŭ jon ũ rodnym kraju, wucyŭsia i skonczyŭ uniwersytet u Wilni. Ależ nia doŭha pryszłosia jamu tutaka żyć: jaho aryszstawali za „palitycznyje sprawy“ i prysudzili da wysyłki ũ Rasieju. Paźniej udałosia jamu wyjechać zahranicu; szmat biedy i hora praciarpieŭ jon tamaka. I, żywuczy ũ czu-żynie, nie zabyŭsia Mickiewicz ab rodnaj staroncy: jon szezycra kachaŭ jaje i ũ tworach swaich hara-

czymi sławami apiswaŭ jaje chorostwo. Pisaŭ pra „Litwu“, nazywajuczy hetak uwieś nasz kraj Biełarusko-Litoŭski, katory kaliś stanawieŭ niezależna-je Wialikaje Kniażestwa Litoŭskaje.

Pisaŭ Mickiewicz pa-polsku. Woś tut nadru-  
kowanyje wierszy—paczatak „Pana Tadeusza“—pie-  
kależyŭ na naszu mowu biełaruski poeta Marcin-  
kiewicz. Dźwie pierszyje czaści „Pana Tadeusza“  
skora wyjduć z druku ũ asobnaj kniżcy pa bieła-  
rusku.

\* \* \*

Litwa!—rodna ziemielka! Ty, maŭlaŭ, zda-  
roŭje!

Toj Ciabie aszancuje, kamu biežhałoŭje, —  
Chto żyŭ kaliś na niŭce Twajoj, jak u rajju  
I woś krywawy ronić śłozki ũ czużym kra-  
ju! —

Ciapier to, jak Ty krasna, ja czuju, ja ba-  
czu

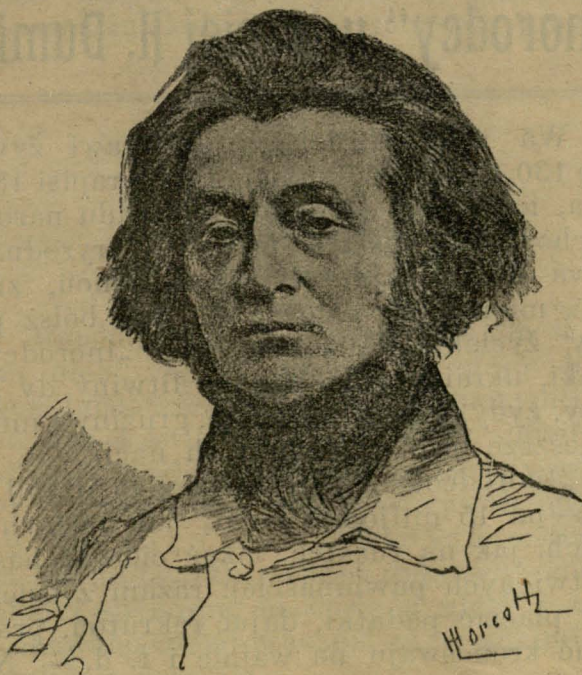
I apiszu, bo horka ũsciaż pa Tabie płacz! —  
Ty, Panna, szto ściarażesz jasnaj Czensta-  
chowy,

Szto świecisz ũ Wostraj-Bramie, szto horad  
zamkowy

Nawahrodzki baronisz, jaho narod żyły,  
Jak mianie Ty padniała, maŭlaŭ, iz mahiły,  
(Woś Ciabie biedna maci ũ waczach sa śła-  
zinaj

Maliła, kab apieku mieła nad dziacinaj), —  
I z niemaczy padniaŭsia, i pajszoŭ ũ da-  
rohu,

Kab u Twaich kaściołach padziakawać Bohu.  
Tak nas dziwam pawierniesz u ziemielku  
rodnu. —

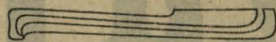


A. MICKIEWICZ.



Pakul že blišnie sčezácie, choć duszu niahodnu  
 Žwiarni da hor lasistych,—szyrokih prakosou,  
 Szto dywanam pry Niemnie šwieciać s-pad niabiosoŭ,  
 Da niŭ rodnych, kałošsiam jarka malawaných,

Załočených pszanicaj, žytam pasrebranych,  
 Hdzie žoŭtaja šwirepka, hdzie hreczka bialeńka,  
 Hdzie dziacielina haryć — woš krasna panienka,  
 A ũsio m.ž. žoj prybita, baczycce ustųzkaj,  
 Tam-siam bytcam k adzieźce pryszpilena hruszkaj.



## DA WYBAROU U HASUD. DUMU

### Spisok wybarszczykoŭ u Treciuju H. Dumu.

Woš nowy spisok wybarszczykoŭ u treciuju H. Dumu, katoryje buduć wybrany ad naszaho kraju pa nowamu zakonu.

| U HUBERNIACH:          | Ušich huberskich wybarszczykoŭ: | Wybarszczykoŭ ad muųykoŭ: | Ad pamieszczykoŭ: | Ad 1-ho źjezda haradzkih wybarszcz. | Ad 2-ho źjezda: | Ad raboćnych: |
|------------------------|---------------------------------|---------------------------|-------------------|-------------------------------------|-----------------|---------------|
| Wilenskoj . . . . .    | 76                              | 19                        | 38                | 10                                  | 8               | 1             |
| Kowienskoj . . . . .   | 75                              | 23                        | 35                | 9                                   | 8               | —             |
| Hrodzienskoj . . . . . | 107                             | 38                        | 44                | 12                                  | 11              | 2             |
| Minskoj . . . . .      | 137                             | 41                        | 71                | 12                                  | 11              | 2             |
| Mohileŭskoj . . . . .  | 125                             | 35                        | 64                | 13                                  | 12              | 1             |
| Witebskoj . . . . .    | 106                             | 31                        | 48                | 14                                  | 13              | —             |
| Usiaho razam:          | 626                             | 187                       | 300               | 70                                  | 63              | 6             |

Praczytaŭszy hety spisok, lohka zrazumieć, chto buduć mieć na wybarach najbolszaju siłu.

S pamieź 626 ũsich wybarszczykoŭ z szesci naszych hubernij pamieszczyckich buduć najbolej—roŭna try sotni. Wybarszczykoŭ ad muųykoŭ tolki 187, ad rabotnikoŭ—6. Haradzkije wybirajuć ũžo inaczej, jak na proszlych wybarach: ich razdzialili na dźwie czaści — dwa „zjezdzy“—pa ichniemu bahactwu. Asobnie zbierauca na „pierszym zjezdzie“ bahatszyje domaŭladzielcy i kupcy, asobnie na „druhim zjezdzi“ biedniejszy miestowy i masteczkowy narod —

haspadary mienszych damoŭ, dy ũsie tyje, szto najmajuć kwatery pa czuųych damoch. Wiedama, szto pa haradoch, jak i ũsiudy, bahatych ludziej kudy miensz za biednych; dyk i na pierszym zjezdzi—zjezdzi bahaczoŭ narodu miensz buduć, jak na druhim zjezdzi. ũsioŭ taki pa nowamu zakonu I zjezd wybiraje ad 6 naszych hubernij 70 huberskich wybarszczykoŭ, a II—ũsiaho 63. Takim paradkam niewialikaja ũmienia ludziej bahatych—pamieszczyki dy bahaczy haradzkije, zlućyŭszysia razam, buduć mieć u naszym kraju bolsz pałowy wybarszczykoŭ pa huberniach, bo aų 370 czaławiek. Kaliŭ muųyki, rabotniki i biedniejszyje mieszczenie i zlućzacca u adno, to i tady u ich zbicarecca—usiaho tolki 256 wybarszczykoŭ. Dyk u huberniach siła ich proci panskaj buduć saŭsim małaja.

### „Inorodecy“ u treciej H. Dumie.

Wa ũsiej Rasiejskaj dzierźawi żywie kale 130 miljonoŭ ludziej. Pa pierapisi 1897 hoda, na hetuju wialikuju hramadu narodu prychođzicca ruskich (szto ich pryrodnaja mowa—rasiejskaja) tolki 55 miljonoŭ, znaczyć, miensz jak pałowa. Za toje bolsz pałowy ũycieloŭ Rasiei — heta „inorodecy“: palaki, ukraincy, bielarusy, litwiny dy łatyszy, ũydy, tatarzy, armianie, gruziny i mnoha jeszcze usielakich inszych nacij.

„Inorodecoŭ“ liczycca bolsz za 70 miljonoŭ,—na 15 miljonoŭ bolsz, jak ruskich. I na ich, jak na ruskich, laųyć cienŭzar hasudarstwienych pawinnaściej: razam z usiemi jany płaciać padatki, dajuć rekrutoŭ, praliwajuć kroŭ swaju na wajnie i t. d. — Nia hledziaczy na toje, ũ nowaj Dumie niekatoryje nacii i obłaści nawat saŭsim nia buduć mieć swaich predstavicieloŭ, inszyje—buduć



mieć tak mała, szto ich hołas proci ruskich nijakoj wahi nie maje.

Pa nowamu zakonu ab wybarachu u tre-ciuju Hasud. Dumu „obłasti“ siemirečen-skaja, syr-darjinskaja, zakaspijskaja, samar-kandskaja, ferganskaja, akmolinskaja, sie-mipałatinskaja, ural'skaja, turgaj'skaja i ja-kut'skaja—deputatoŭ wybirać nia majuć ra-wa, chacia pa staramu zakonu wybirali 24 deputatoŭ. Saŭsim biez deputatoŭ astalisia kałmyki i kirgizy, szto żywuć u Astrachan-skaj i Stawropolskaj hub. i dahetul pasyła-li ũ Dumu 2 dep. Tak sama nia budzie de-putata ad „inorodcoŭ“ zabajkalskaj obłaści.

Palaki z 10 hubernij Carstwa Polskaho wybirajuć ciapier deputatoŭ ũ try razy miensz, jak raniej: zamiesta 36 dep. nowy zakon naznaczyŭ tolki 12. Czatyry sybir-skije huberni: tobolskaja, tomskaja, irkut-skaja i jeniejskaja pasyłajuć usiaho 9 dep. zamiesta 14. Ad Kaŭkazu zamieŭ 29 bu-dzie ũžo tolki 10 deputatoŭ.

I heta nia ũsio. Kab u Dumie ruskich było jak najbolsz, nowy zakon zawioŭ taki paradak: ruskije, szto żywuć u krajoch, pŭdwałstnych Rasiei, wybirajuć, osobnie ad tamtejszych žycieloŭ, ruskich deputatoŭ. Ruskije ad Wilenskoj hub. paszluć ũ Du-mu 2 swaich deputatoŭ; ad Kowienskoj hub., ad Warszawy i ad Kaŭkazu—pa adnamu.

Pa pierapisi 1897 hodu, ũ Wilenskoj hub. ruskich ũsiaho liczycca 79 tysiacz 542, a inszych nacij—bielarusoŭ, palakoŭ, litwi-noŭ i żydoŭ razam—żywie tutaka 1 miljon 504 tysiaczy 51. „Inorodcy“ hetyje wybira-juć tolki 5 dep., znaczyć, adzin deputat wy-padaje na 300 tysiacz narodu. Ruskije tym-czasam wybirajuć dwuch, znaczyć, adzin prychożicca miensz jak na 40 tysiacz rus-kich. Padobnieŭ robica i ũ Kowienskaj hub.

Woŝ hetakimi sposabami nowy wybar-ny zakon dabiwajecca, kab treciaja Duma była „russkaja po duchu“.

## Pomacz rabotnikom u Niemiecczynie.

### 2. Pomacz pry nieszczasnych zdareńniach.

U proszłym numery pisałosia ab zabies-pieczenniu niemieckich rabotnikoŭ ad chwa-robaŭ. Ciapier pahaworym ab pomaczy ũ nieszczaściu, kali jano pryłuczycца przy ra-boci.

### Ŭ HORADZIE.

Majskaje sonce wysoka stajało ũ jas-nym niebi, kidało na ziاملu snapy hara-czych łuczoŭ i zaliwało aśleplajuczym blas-kam ũwieś świet. Nad haławoju sinieŭ ka-wałaczek nieba; kamiennyje ścieny wyso-kich haradzkich damoŭ zakrywali ad wa-czej ũsiu szyr i hłyb Boŭhaho świetu. Świet-łaja chmarka, jak cichaja dumka szczaścia, cicha i spokojna niesłasia ũ niebi i zaraz ũ chawalasia ad waczej za wysokimi ka-miennymi damami.

Ludzi, czużyje adzin adnamu, ũednyje da ũsiaho pustoho i niepatrebneho, szli i szli, jak chwili recznyje, abhaniai adzin

I na heta ũ Niemiecczynie jość asob-naja strachoŭka. Tolki na jaje rabotniki uŭo nie płaciać niwodnaho hrosza: na stra-choŭku idzie padatak s koŭnaho pana, s koŭnaho fabrykanta—zaleŭnie ad taho, kol-ki rabotnikoŭ u kaho pracuje. I zastracho-wany nia tolki ũsie fabrycznyje raboczyje, a i ũsie wioskowyje (parabki). Ahułam u

drŭhoha, kudyś-to śpieszalisia, pchalisia, taŭklisia jak muchi nad harszczkom.

Horad szumieŭ, jak dzień, tak nocz, ty-siaczami hałasoŭ. Lekatali lohkiye kalaski, hrukali doŭhije, ciaŭkije, nawalenyje pakła-ŭaju wazy. Tut ũe czasami niasmieła pastu-kwaŭ muŭycki woz, mizerny konik drobna pierabiraŭ nahami pa ćwiordamu bruku. ũsio heta zbiwałosia ũ nieszta adno cełaje, i ũsia heta strakataść hramady biła u wo-czy...

Abarwany, razchlistany, zahareŭszy na soncy, bosa, zmuczeny stajaŭ na pierakrest-ku wyhnany raboczy.

Haraczaje sonce prywietna pazirała z nieba na horad i roŭna ũsie hreła i abli-wała swaim ciapłom i świetom: hetych nie-spakojnych ludziej, i hetaho biednaho, ũsim czuŭoho, nikomu nie znajomaho raboczaho. A jon, biedny, abyszouŭszy ũwieś horad i ũsie



Niemiecczynnie zastrachowana blizka dwać miljonů narodu.

Dla taje strachoŭki jość tamaka asobnyje kassy. Kassy jość roznyje: adny — dla sielskich rabotnikoŭ, druhije — dla fabrycznych, dyj dla roznych fabryk pasobku: dla źalezných, sukonných i inszych. Robicca heta tamu, szto nie pry ũsiakaj raboci bywajuć tak sama nieszczasnyje pryypadki: pry adnoj bywajuć czaściej, pry inszaj — mieńsz. Naprykład, wyliczena, szto na tyśiaczu rabotnikoŭ — uhlekopoŭ (szto kapajuć z ziamli kamienny wuhal) prychoďzića ahułam 12—13 nieszczasnych prypadkoŭ ũ hod; a na koźnuju tyśiaczu rabocznych, szto robiać ũ fabrykach sukno, wypadaje ũ hod, ahułom liczaczy, nia bolejš jak 2—3 nieszczasnyje zdarennia. Woś czamu, pa sprawiedliwaści, hdzie rabota bolsz niebiespiecznaja, tam pany ci fabrykanty płaciać bolszy padatak i majuć asobnie swaju kassu, bo raschod na pomocz ludziom bolszy. — A jeszczc ũsio hasudarstwa padzielena na wokruhi, i koźny wokruh maje swaje strachowyje kassy.

Pomacz wydajecca hetak:

1) Kali czaławiek ad nieszczasnaha prypadku pamre, dyk kassa płacić za pachawannie stolki, skolki jon zarabiŭ-by za dwaćcać dzion. Kali zarablaje chto wielmi mało, to ũsio roŭna dajuć jaho siamji nia mieńsz jak 14 rub. Ŭdawie jaho dajuć da samaj śmierci pensiju, a koźnamu dziciaci da 15 hadoŭ wypłaczywajuć tak sama hroszy na žyccio. Liczycca tak, kab siemja dastawała pa 60 kap. zamiesta koźnaha rubla, szto zarablaŭ toj czaławiek. U raboczym hadu rachujuć 300 dzion. Kali dziaciej dwoje ci adno, abo i saŭsim nima, to siamji

dajuć mieńsz hroszej. — Woś, prymieram kaźuczy, u dwary u browary razarwała kacioł i zabiła parabka. A płacili jamu dahtul 80 kap. ũ dzień. Astałasia jaho siemja: żonka i troje dziaciej. Dastali jany na pachawannie 16 rub., a apocz taho biaruć szto hod 144 rub., znaczyć, pa 12 rub. ũ miesiac. Jak dzieci padrastuć da 15 hadoŭ, to ũdawa budzie dastawać pensii 4 rubli ũ miesiac aź da samoj swajej śmierci.

2) Wielmi czasta bywaje hetak, szto pry nieszczaściu czaławiek nie pamre ad razu, a astaniecca kalekaju i pracawać ũžo nie zdajeje. Tady rachunak taki: jamu naznaczajecca pensija i płaciać na treciuju czaśc mieńsz taho, szto zarablaŭ pracujuczy. — Kali, naprykład, zarablaŭ 10 złotych, dyk płacić buduć rubiel. — U aposznije hody czasta nawat ũžo wypłaczywajuć ũsio czysta toje, szto raboczy zarablaŭ.

3) Może iznoŭ być jeszczc tak, szto czaławiek nie pamre i kalekaju wiecznym nie stanie, a prosta pachwareje niejki czas i iznoŭ idzie da raboty. Tady jamu budzie praz uwieś czas chwary biezpłatnaja pomocz doktarskaja i pensji idzie na treciu czaśc mieńsz jak zarablaŭ. Kali-ż pasła chwary czaławiek nia maje ũžo siły wiernucca da swajej raniejszaj pracy i musić bracca za lahczeszczuju, dy tanniejszej robotu, to jamu dapłaczwajuć pensiju, kab razam z zarobkam mieŭ s czaho żyć. Kolki płacić jamu, naznaczaje komisija; da jaje należyć piać ludziej: adzin — pradsiedaciel komisji, katoraho prysyła je ad siabie prawicielstwa; dwuch wybira je pan ci fabrykant i dwuch — rabotnik, kaho jon zachocze. Komisija razhledzić, ci czaławiek

kancy jaho, prosiaczy dobrych ludziej dać jamu rabotu abo pomocz, nihdzie nie sustreŭ dobraho pohlada, łaskawaho słowa.

Nichto nie praciahnuŭ jamu ruki pomoczy, nichto nie przyznaŭ ũ im swajho brata. Adno tolki sonce hladzielo prywietna na biedaka raboczaho. Kapli haraczaho potu zmywali hraź i zahar na jaho twary, ciakli rahami i miaszalisia sa ślaźmi, horkimi ślaźmi pakuty i niadoli. Jaho woczy byli wyplakany.

Stajaŭ jon, nizka apuściŭszy haławu, nudny, jak sama dola ludzkaja.

Ŭžo nawiaredziŭ jon swajŭ ruku, praciahajuczy da bahaczoŭ, katoryje szli kale jaho, i jon pierastaŭ prasić tych, chto wykinuŭ jaho na wulicu — na hoład i hora i pawiesiŭ jamu źabrackuju torbu.

Ale ũ jaho pamiaci zachawalisia jaszczc tyje słowy, szto czuŭ jon małym ũ szko-

li, szto czuje ciapier ich ũ cerkwi i kaścieli. Jon prasiŭ ciapier tolki tych, ad kaho czuŭ hetyje słowy lubwi i brackaho žyccia. Ale i tyje prachadzili dalej, jak ewangieliskije świaszczeniki ad zranienaha doroźnika, dy staralisia nie pazirać na jaho i tym adrekalisia ad swaich sloŭ, katoryje zletali z ich jazyka, jak falsz i niepraŭda.

A horad szumieŭ i hamaniŭ roznyimi hałasami. Ludzi szli i szli, jak recznyje chwili, dumajuczy swaje dumki, czużyje adzin adnamu. Hore ludzkoje u obrazi biednaha raboczaho stajało ũsio na pierakrestku. Czorny pot mieszaŭsia z horkimi ślaźmi, i obraz śmierci i pakuty wiejaŭ swaimi kryllami nad haławoju biednaha raboczaho...

**Hanna Hrud.**



pa-praŭdzi mała zdatny da pracy, i pasta-  
nowić, kolki jamu dapłaczwac.

Ū 1902 hadu na pomocz pry nieszczas-  
nych zdarenniach wydana praz adzin toj  
hod 57 miljonoŭ rub. Raschody woś jakije:

Pensji skaleczonym — 35 miljonoŭ.

Na pachawannie — 9 „

Na leczennie (daktaroŭ „

i lekarstwa — 3 „

Inszaja pomocz — 50 „

Woś jak u Niemcoch pamahajuć rabo-  
tnikom pry nieszczasnych zdarenniach. He-  
taja strachoŭka maje wialikaje znaczenie  
jeszcze i tamu, szto jana prymuszaje fabry-  
kantoŭ, a czasta i pamieszczykoŭ kupłać  
maszyny darażejszyje, dy bezpieczniejszyje  
dla życcia i zdaroŭja raboczych. Inaczej  
fabrykanty mała kłapacilisia by ab tym,  
szto maszyna zabje abo skaleczyć rabotni-  
ka, i kuplali by tyje maszyny chacia nie-  
bezpiecznyje, za toje-ż tanniejszyje.

Niadobra u Niemiecczynie zroblena tol-  
ki toje, szto strachowymi kassami zawie-  
dując najbolsz samy pany — fabrykanty,  
krychu haspadaryć ŭ ich prawicielstwa, a  
robotniki dyk mała saŭsim nia majuć tam  
swajho hołasa. A i samaja taja pomocz pa-  
kul szto niewialikaja.

### 3. Strachouka na staraść.

Astajecca nam skazać jaszcz, jak u  
Nemiecczyni ustrójena pomocz raboczym  
na staraść. Hetaja pomocz — samaja waŭ-  
naja. Jana idzie ŭsim zastrachowanym sta-  
rym ad 70 let, a tak sama niezleczymym  
chworym, jak suchotnikom, sparaliżowanym  
i inszym padobnym. Ū 1902 hadu zastra-  
chowana było ŭ Niemiecczyni 14 miljonoŭ  
raboczych jak fabrycznych, taki i sielskich.  
Strachowyje kassy na staraść ustrojony tak:  
hasudarstwa rozdzielena na 31 wokruh;  
ŭsiaki wokruh u siabie haspadarom. Zawie-  
duje dziełam kazna i przedstawicieli panoŭ  
pa-pałowu z prastawicielami raboczych (wy-  
barnymi znaczyć). Hroszy składajuć na he-  
taju strachoŭku kazna, pany i raboczyje.  
Kazna ŭ 1902 hadu dała biezmała 20 mil-

jonoŭ, pany i fabrykanty — 30 miljonoŭ, ra-  
boczyje — taksama 30 miljonoŭ. Razam z  
pracentami ad kapitałoŭ daŭniejszych było  
da 100 miljonoŭ na hod. Ciapier jaszcz  
bolej.

Raboczyje płaciać strachoŭku markami.  
Kazna pradaje takije asobnyje marki, ra-  
boczyje kuplajuć ich i naklejwajuć na li-  
stok papiery. Pastanoŭlena ŭ hod nakleić  
sorok siem marok. Naklejenaja markami  
papiera addajecca ŭ kassu, i tam zrobiać  
raszczot, szto ty wypłacić. Cena marok za-  
leżyć ad taho, kolki czaławiek zarablaje  
i kolki chce na staraść brać pensji. Chto  
biare nia bolej jak 160 rubloŭ na hod, toj  
nakleiwaje marki pa 6 kapiejek, znaczyć,  
ŭ hod wyjdzie 2 rubli 60 kapiejek. Chto bu-  
dzie tak płacić praz 25 let, maje na sta-  
raść dażywocie. Marki hetyje wydumany  
dziela taho, szto czaławiek nie zaŭsiahdy  
maje liszniuju kapiejku, a tak — kali moŭe,  
tahdy sabie kupić.

Pomacz takaja: Ū razi niezleczymaj  
chwaroby, abo jak dażywie czaławiek da  
70 hadoŭ, paczynajuć płacić pensiju. Pła-  
ciać nia mienie, jak 60 rubloŭ na hod,  
i nia bolej jak, 85. (Kryszku bolej płaciać  
tym, chto bolsz zarablaŭ i kuplaŭ doroŭszy-  
je marki). Dastawało pensiju ŭ 1902 hadu  
ŭ Niemiecczyni bolsz za 650 tysiacz ludziej.

Praŭda, szto pensija 60 rubloŭ na hod —  
małaja; praŭda, szto raniej jak ad siemi-  
dziesiaci hadoŭ płacić jaje treba, i mnoha  
paprawok treba tut zawieści. I ludzi nie śpiać.  
Raboczy narod znaje swajo dzieła i dabiwa-  
jecca palepszennia swajej doli. Z hodu ŭ  
hod pamaleńku ŭsie strachoŭki u Niemiec-  
czyni pieramieniajucca na karyść raboczym.

Skaŭu jaszcz, szto z koŭnaj sotni rub-  
loŭ zarobotku raboczaho nikoli bolej jak  
7 rubloŭ nie adchodzić na ŭsie strachoŭki.  
I ad chwaroŭ, i ad nieszczasnaho zda-  
reńnia, i ad niezleczymaho kalectwa, i na  
staraść maje robotnik peńnuju pomocz z  
taho siemirublowaho padatku. I nie maje  
z tym nijakaho kłopotu. Ūsio z tołkom  
zrobлено. Bo tam pa-praŭdzi ab raboczych  
dbajuć...

**Janka Swajak.**

## MACI-BIEŁARUSI.

Ródnaja, miłaja staronka ty, maci!  
Mocna ciabie ja i szezura lublu,  
Biednyje niwy twaje, sienazaci  
I nieszczaśliwuju dolu twaju.  
Horem, matula, daŭno ty zamuczona,  
Bjuć i dratujuć sianiejkę twaju.

Aborkaj ŭaleznaj jak sidtkaj abkruczona,  
Cicha maŭczysz ty na dolu swaju.  
Ale ŭžo blizicca sonieczko jasnaje,  
Świetu ŭsio bole, i bole, szle nam!  
Hore bo horkaje, dola nieszczasnaja,  
Maci, dadzieli twaim ŭžo synam!...

*Oleś Harun.*



## Ab usiom pa trochu.

### Jak ratawacca ad pažaroŭ.

2.

Ŭ № 21 „Naszaj Niwy“ apisany paradak, jak rabić pažarnyje družyny. Ich rabota paczynajecca, jak ŭžo zaharycca chata i niemaszaka ratunku biez maszyny, wady i krukou pahasić ahoń. Ciapier skažu paru sloŭ, jak možna i treba niedapuskać da wialikaho pažaru, kali wyharaje niekolki chat.

Piersz-napiersz treba budawacca ŭ wioscy jak možna dalej ad susiedoŭ. Mužyki naszy stawiać swaje budynki ŭ kuczy. Tut i chata, tut i chleŭ, poplecz humno, stoh siena abo sałomy, a tut-žež bliżeńko wosieć i pieraplot z żytam. Jak zaharycca ŭ chaci, to ŭžo nia tolki jana zharyć, a zharyć uwieś dwor da zwańnia. Kab lahczej ratawać, treba kaniiesznie rabić razrywy pamieź budynkami. Dwary chat musiać być wialikije.

Chata ad chaty, ci budynak ad budynku pawinien być nia miensz, jak na 9 arszynoŭ adzin ad adnaho. Pamieź budynkoŭ treba sadzić ci hruszy, ci jabłoŭki, a jak fruktowych dziareŭ niemaszaka, to sadzicie biarozy, lipy, klon ci szto druchoje liściawoje. Chwoja i jołka nie pawinny być u susiedztwi, bo jany samy harać nadta samowito.

Wulicy rabcie szyrokije. A kali mužykom szkada i szmatka ziamli, bo jaje i tak nia mnoha, to rabcie pierad chatami harodczyki i tam znoŭ treba sadzić dziareŭca pamieź burakoŭ ci bulby. Tady wulica, choć i wuzkaja, baraniłaby susiedoŭ nasuproć ad pierakidnaho ahniu, bo chata ad chaty cieraż wulicu byłab saźnioŭ na 10.

Studni treba mieć u wioscy nie adnu, a, prynamsie, zo try. Żurawiel pawinien być z przykowanym wiadrom. Padjezd da studni musić być nia miensz, jak z troch staron, kab boczki z wadoju adjeżdźali swabodna, nie czaplajuczys adna za adnu.

Dach, kryty sałomaj, treba zwierchu pakryć hliñoŭ. Choć, praŭda, doszcz krychu zmyje hlinu, a ŭsioż-taki hlina prasoczycca ŭ siaredzinu sałomy, i dach nia budzie hareć, jak sierniczka. Jeszcze lepsz byłob, kryjucz sałomaju, kożny rad, czy pierewiasło z-asobna mazać hlinoj. Taki mazany dach krychu ciażejszy budzie, i pad jaho treba kłaści macniejszyje rejki na krokwy.

Letam na kożnuju chatu treba stawić ceber z wadoj i pamiałom. A jak, Boże barani, zaharycca u susiedoŭ, pasyłaŭ babu, ci ŭnuka na dach, niechaj siadzić na stresi i mokrym pamiałom iskry bje.

Ludzi kaźuć, szto ŭsiaki pažar spaczatku wiadrom wady zalić možna. I praŭda. Zaŭsiahdy ahoń paczynajecca zmałku: ci lampa razabjecca, ci wuhal zwalicca na padłohu, ci kinie chto cyharku ŭ siena. Nu, słowam, bieda bywaje z hłupstwa. — Wotoż, wada i pawinna zaŭsiahdy być pad rukami. Kali wady saŭsim niema, abo wymierzaje, to treba buryć zahareŭszujusia budoŭlu. Najbolszuju biadu ściahaje na budynki padczas pažaru sałomienaja strecha. Woś jaje napierad usiaho i treba zburyć. Tahdy ahoń siadzie, bo niema za szto ŭczapicca, — i pažar skoneczycca na toj hacie, katoraja piersz zaniela.

Trzeba ciapier u hetym miejsy skazać, szto karasin (gazu) wadoj nielha hasić, bo jana nie pamoże. Ŭ takim razi należyć czym-nibudź przykryć ahoń: paściłkaj, ci kołdraj, abo zasypać ziamloj, piaskom, hraźju.

Kali u dware, hdzie paczaŭsia pažar, zaharyc-

ca stoh siena abo sałomy, to jaho niamożna rarczahać. Treba tolki lić wadu, nie czapajucz krukami, bo sałoma ci siena miham dać miljony iskroŭ i szmatkoŭ, szto z wietram paniasucca na susiednije chaty.

Szmat czaho možna paradzić, ale nia ŭsio lohka spońnić. Toje, szto ja napisau, zdajecca, nie ciażka zrabieć, dyj hroszy mnoha nia treba. Niachaj choć heta, szto tut staić, zrobiać wa ŭsich wioskach, to pažary nia buduć straszny. Pry dobrych paradkach nikoli na siale bolsz za adnu chatu zharć nie pawinna.

Pra studni ja ŭžo skazaŭ. A woś, kali bywaje ŭ siale sazaŭka, to kaniiesznie treba, kab jana była wyharodżena i kab da jaje byŭ padjezd swabodny, dy kab z kaniom i z kalosami možna byłob abiarucca, nie bajuczvsia wywiarnuć boczku z wadoj.

Trudna mnie ŭsio spomnieć i ab usiom adcazu napisać; ale jak kamu treba papytać rady, niechaj pisze da mianie. Adres moj wiadomy ŭ Redakcji. Jana ŭsie mnie listy pryszle, a ja hatoŭ z radaścju ŭsim dać adkaz, kolki mahu i umieju paradzić ŭ pažarnych sprawach.

Sodalis.



## RABOTNIKU

(Z niemieckaj muž yckaj hazety „Landbote“).

Ty aresz, ty zasiewajesz,  
Ty i mołatam kujesz,  
Szyjesz, toczysz, szersić źbiwajesz...  
A jaki prybytak majesz,  
Szto ŭsie siły addajesz?

K. M.

## Z Bielarusi i Litwy.

(Ad naszych korespondentoŭ).

Wilnia. Kiepska prychodzicca raboczym, szto budujuć domy. Treci hoď użo, jak saŭsim mała budujuć nowych damoŭ. Kolki tysiaczoŭ ludziej nie majuc s czaho żyć; żywuć s taho, szto zarablajuć ich żonki i dzieci. Niedaŭna jany prasili haradskuju dumu dać im rabotu, ale pakul szto jeszcze niczoha z hetaho nie wychodzić.

Wilnia. Prykazczyki kupcoŭ, szto handlujuc leśsam ŭ naszym kraju, robiace swoj profesjonalny sajuż, kab palepszyć ciażkaje życcio. Sajuz budzie mieć kassu, s katoraj wydawać buduć padmohu starym i chworym przykazczykom.

Bŭjwidzi Wilenskaho pawietu. Chacia panszczy-na daŭno ŭžo skoneczyłasia, ale-ż taki szmat śladoŭ ad jaje astałosia. Woś, naprykład, honiać u nas mużykoŭ plantawać (prawić) darohi, szto iduć praz ziemli panoŭ, i treba iści ŭ samy haraczy czas dy tracić na heta 2—3 dni swajej pracy.—Ale ad 1905 hodu, kali ŭsiudy paczaŭ narod waruszycca, i naszy mużyki kinuli spańniać tuju pawinnaść, szto ułożona na adnych ich. Darohi astawalisia nieplantowanymi.—Ciapier, czuć prycich narod, ziemski naczalnik iznoŭ paklikaŭ mużykoŭ na plantoŭku panskich daroh. Nichto nie źjawiŭsia. Tady ziemski sabraŭ wałasny schod i paczaŭ tłumaczyć mużykom, szto jany musiać prawić panskije darohi, bo hetaho trebuje zakon. Sabraŭszyjesia na schodzi zahamanili: „Tady my pojdzjem plantawać darohi, jak jany



buduc na naszaj ziamli. Inaczej nia pojdzim! A to niechaj pan dasc niekolki dziesiacin ziamli kale swajej darohi, na joj my pasadzim biezziamielnych biedakou, i tyje achwotnie buduc plantawac darohu.—Na hetym schod i razyszousia. Szto dalej budzie—nima wiedama.

A. P.

Z Wilejskaha wujezda nam pisze adzin narodny wuczyciel ab swaim ciazkim palazeniu. Na schodzie pisar skazał muzykom, szto wuczycieli biaruć pensiju s kazny. Tady schod pastanawiu nie uniasci ũ raskladku 270 r. na pensiju wuczyciela. — Tymczasam kazna daje usiaho 30 rub. da hetych 270 r. A i z hetych 30 r. jeszcze wyliczajecca 18 rub. u pensijonnuju kassu, tak szto wuczycielu treba žyc za try kapiejki ũ dzień.

Maładeczna Wilejsk. paw. Ówirka-Hodyckij, szto byŭ dahetul dyrektaram maładecznienskoj seminarij i pry katorym szmat wuczenikou wyhnali won, ũžo bolejš tutaka nia budzie.

Wioska Siwica, Oszmianskaha pawietu, 9 maja zhareła. Pažar paczausia ũ noczy i zaniałasia usia wioska; ludzi wyskakiwali z chat, tolki ratujuczy swaje žyccie. Adno dzicio zhareła. Usia haspadarka spaliłasia, tolki zastalasia koni, bo jany byli u poli. Niekatoryje muzyki mocna abhareli samey. Zhareła kala 60 chat; 400 dusz zastałasia biaz chleba i dachu.—Wałasnoje praŭlennie daŭno ũžo sabirała hroszy na pažarnyje maszyny, ale ich jeszcze nie kupili. Na pažary była tolki adna maszyna z majontku Bienicy.

Babrujsk. Try aryszanty, pryhaworenyje da ţmiertnaj kary babrujskim wajennym sudom, dumali uciaczy z turmy. ũ noczy, jak usia turma spała, jany padpiławali raszotku i na žwiazanych prašciradłach spuścilisia na turemny dwor. Jany uzleźli ũžo na aharožu. Tut nadziraciel ubaczyŭ ich, i usie try byli zatrymany. Ciapier ich ũžo skaźnili.

Witebsk. Zakryta hazeta „Witebski Hołas“. Drukarnia hazety zapieczatana. Redaktor Wasiljeŭ pasadžen ũ turmu na try miesiacy za staćju ab rospusku Dumy.

Mohilou 13 junia 600 muzykou z wioski Zapotoczje, Bychoŭskaha pawietu, pabraŭszy wilki, siakiery i kolja kinulisia na spraŭnika, straźnikou i muzykou wioski Olenino, jak tyje prystupili papraŭlać hać kale młyna. Jany dumali, szto jak paprawiać hać muzyki wioski Olenino, dyk jany zabiaruć i samey młyn, za katory u ich ũžo daŭno idzie spor. Pry hetym spraŭnika mocna pabili kamienjami, adzin straźnik ciazka ranieny, try lohka. Zabity adzin muzyk, try ciazka ranieny.

Z Bielskaha pawietu Hrodziensk. hub. ũ naszych wioskach ludzi dumajuć ab tym, kab wyjsci z szachaŭnicy dy ũsim sieci na folwarkowyje haspadarki. Woś i wylczyli my, kolki treba drewa na nowyje budoŭli, kali usiu ziamlu pabić na folwarki. —A budawac prydziecca chatu—arszynou 11 doŭžyni, 9—szyryni, dy 4 arsz. wyszyni. Pašla—humno 16 arsz. na 9 arsz., chlew—tak sama 16 na 9 arsz., dy studniu 2 na 2 arsz. Drewa na usio treba sasnowych biarwion:

1) na chatu

6-wierszkowych pa 9 arsz.—49 sztuk;

7-wierszk. „ 11 „ — 2 „

7-wierszk. „ 9 „ — 2 „

2) na humno

5-wierszkowych pa 9 arsz.—74 sztuki;

7-wierszk. „ 9 „ — 6 „

3) na chlew tak sama, jak na humno;

4) na studniu, liczaczy ahulam, browien piaciwierszkowych pa 9 arsz. sztuk 15.

Kalib usio heta kupić, to treba zapłacić kale 475 rub.

Kažuć, szto leśniczyje dastali ad upraŭlennia „ziemledielija i gosud. imuszczestw“ prykaz, szto pa-7 stacji Wysoczajszaho Ukaza 27 aŭgusta 1906 hoda treba wydawac darma drewa na budoŭlu tym ludziam, katoryje piarojduć z szachaŭnicy na folwarkowuju haspadarku. Dyk pastarajeciesia skarystać z hetaho!

Chalimon s-pad puszczy.

## Z usieh staron.

27 maja ũ h. Jekacjerynosławi byŭ Zjezd narodnych wuczycielou Ukraincou, czlenou towarzystwa wzajemnej pomoczy.

Adzin wuczyciel zrabiuć dakład ab nawuczaniu naroda ũ rodnaj mowi i stajaŭ za heta. Ale treba, kab samey wuczycieli byli dobra znajomyje z historjeju naroda, z jaho mowaju i literaturaju, bo inaczej nia budzie mocnao zbliżennia narodnaj szkoly z narodem. Treba, znaczyecca, paznac hetyje nawuki, a dzieła taho ustraiwać kursy i przyzwac siudy ţwiedomych lektorou—profesorou. Dakładczyk nawet namieciŭ takich lektorou i czas ustrojstwa kursoŭ (na druhi hod ũ mai miesiacy).

Wuczyciel Bykou zajawiŭ, szto jon nia može nawet padumać, kab sabrannie mieło szto-niebudź proci hetaho. — „Znajomstwa z rodnym krajem — heta chleb sztodzienny, i jano pawinna być pastaŭlena na pierwszy plan“.

Sabrannie usio, jak adzin czaławiek, pastanawilo adkryć ukraiński addzieł. Пp. Kpaŭ.

„Sibir. Žižn“ pisze, szto pieriesielency u Ussuryjskim kraju nie nadta radyje z swaich nowych nadziełou, z swajejo palazennia. Z nudy, z hoładu ciahnucca nazad u Rasieju. Niedaŭna wyjechała 70 chat damou.

Maskwa. U Maskwie adbyusia ziemski zjezd z predstavicielou russkich hubernij, hdzie zawiedziena ziemskaje samoupraŭlennie. Najbolsz pryjechało dwaran—pamieszczyciou.

Pa nowamu zakonu ab wybarach ũ Dumu, najbolsz moźnaści majuć prajsci ũ deputaty hetyje sameyje ludzi, szto sabraliŭ na zjezd. Ale zjezd pakazaŭ siabie nie cikawa.

Z mowy czlenou zjazdu bylo widać, szto usie jany bolejš stajać za toje, kab prycisnuć narodnaje žyccie.

(Tow.)

Pa mnohich haradoch „sajuzniki“ (czleny sajuza russkaho naroda) ţwiatkawali rospusk Dumy.

ũ Odessi ustroił krestny chod. Baron Kaŭbars skazaŭ haraczaje prywitannie sajuźnikom.

(Tow.)

Kijeŭ. Wajenna-akruźny sud pryhawaryŭ da razstrełu ţaldat sielenginskaho pałka — Doncowa, Kalinina, Hubanova, Sucharelidze za padbiwannie na bunt i wolnaapredzielajuczahosia Szewczenko za toje, szto jon rychtawauŭsia zabić kamandzira roty.

(Tow.)

Kijeŭ. ũ nocz z czaćwiortaha na piataho junia ũ h. Kijewi paczalisia biezparadki ũ wojsku. A 11 hadzini noczy 21 sapiorny bataljon (4501.) ũziaŭszy szabli, kinuŭsia da cejchhaŭzou zabrać patrony. Kamandzir trejciej roty, sztabs-kapitan Akułow, chacieŭ adwieţci ad pawstancoŭ swaju rotu. Jaho zabili. Potym bataljon wyszoŭ na łagierny front i paczaŭ bez usiakoj mety strelać. Zaraz siudy prybyła dzieźurnaja rota a potym i druhoje wojska.



Paŭstancam skazali, kab uspakoilisia, Jany paczali strelać i ranili 4 sałdatoŭ. Tahdy i ŭ ich stali strelać. Paŭstancy kinulisia uciakać. Arysztowano 258 czaławiek. Reszta pachawalisia. Taho-ż dnia paczalisia bezparadki u Sielenginskom polku. Hłaŭnaho ahitatora aryszstawali razam z druhimi piacju czaławiekami, i bezparadki byli astanoŭleny. (Rada).

**Siewastopol.** Z Siewastopolskaj turmy uciakli 20 czaławiek palitycznych praz praŭom ŭ ścianie, зроблены uzrywam bomby. Czasawy na śmierć ranieny uciokszymi.

**Sewastopol.** 15 junia ŭ noczy kinuli bombu ŭ achrannaje addzielennie. Dwa achranniki ciazka ranieny. Adnaho, szto kidaŭ bombu, zabili, dwuch zatrymali.

Ū **Warszawie**, zabili ahienta achrannaho addzielennia.

**Maskowskim** wajenno-okružnym sudom pryhaworeny da śmiertnaj kary dwa raboczych i mużyk Frołoŭ, 50 hadoŭ.

Jak widać z telehramaŭ, za 17 junia wa ŭsiej Rasiei prysużennych da śmiertnaj kary 3 „druhich zabitych, jak z pamieź naroda tak i z inszej starany 22. A ŭsiaho 25.

Za toje, szto hazety „Sibirskaja Žiźń“ i „Kijewskije Otkliki“ nadrukawali stacji proci prawi-

cielstwa, jany byli asztrafowany na 500 rubloŭ. Ū **Maskwie** haz. „Parus“ asztrafowana na 7 tysiacz rub.

Mużyki miast. **Zabłudowo**, 17 czaławiek, za samawolnuju paszu bydła na pamieszczycyckich łuhach pastanaŭlenniem naczalnika hubernji pasadżeny ŭ turmu: 10 czaławiek na 3 miesiaca, a 7 na adzin.

(S.-Zap. Hołas).

Mużyki wioski **Chrabny**, Obrubnikoŭskoj woł., paczali paświć swaje bydła na łuzi i pa lesi majontka **Knyszyn**, hrafa **Krasinskaho**. Straža majontkowaja chaciela zabrać bydła. Mużyki nie dali. Ciapier 7 mużykoŭ aryszstawany i pasadżeny ŭ turmu na try miesiacy.

(S.-Zap. Hołas).

Ū **Skopinskim** wujeździe ziamielnyje bezparadki. Mużyki nahatawalisia raźnieści ŭ wioscy **Czułkowie młyn**. Strażniki paczali strelać. 5 czaławiek zabita, jość raniennyje. Tudy wyjechali wojska.

**Tula.** 14 junia ŭ majontkach **Pisarewa**, **Hlaholewa**, kniahini **Wadbolskoj**, **Uljanskoj** i **Czernoswitawoj** byli pażary. Pażary wyniknuli ad padpała. Byŭ taki pażar i ŭ majontku hrafa **Bobrynskaho**, u „**Michajłowskom**“.

**Persija.** Persidzki medżilis ŭ zasiedanni 14 junia hołasowaŭ za atstaŭku wajennaho ministra, dziadźki szacha.

**Ad Redakeii:** Ū letku „Nasza Niwa“ budzie wychadzić nie akuratnie szto-tydzień, ale i niamiensz, jak raz u dwa tydni. Padpiszczykom budzie pradoużeny termin padpiski tak, kab jany dostali ŭsie numery, szto im wypadajuć, liczuczy pa czatyry na miesiac.

ЕЖЕМЕСЯЧНЫЙ ОБЩЕДОСТУПНЫЙ МУЗЫКАЛЬНЫЙ ЖУРНАЛЬ

## „БАЯНЪ“

Цѣль журнала: широкое развитие и распространение музыки и пѣнія въ народѣ и служение интересамъ всѣхъ музыкальныхъ труженниковъ: учителей, регентов и пѣвцовъ-хористовъ.

Подписная цѣна въ годъ съ доставкой **1 руб. 20 коп.**, въ полгода **75 коп.**,

Въ вышедшихъ №№ имѣются нотныя приложения.

Годовые подписчики получаютъ въ видѣ приложения сборникъ хоровыхъ пѣсен и пьесъ, пригодныхъ для народныхъ, школьныхъ и др. хоровъ.

Пробный № высылается за 25 коп. почтовыми марками.

Адресъ редакци: г. Тамбовъ, Большая улица, домъ Яковлева, № 46.

Редактор-издатель **П. Богдашовъ.**

ГОДЪ 2-ОЙ. ПРОДОЛЖАЕТСЯ ПОДПИСКА ГОДЪ 2-ОЙ.  
НА

## „ВЫСТАВОЧНЫЙ ВѢСТНИКЪ“.

первый въ Россіи

Ежемесячный иллюстрированный журналъ специально посвященный выставочной практикѣ и связаннымъ съ ней вопросамъ.

Журналъ состоитъ изъ двухъ самостоятельныхъ отдѣловъ: **ТОРГОВО-ПРОМЫШЛЕННАГО И ХУДОЖЕСТВЕННАГО.**

Къ сотрудничеству въ журналѣ приглашены известные знатоки и специалисты выставочнаго дѣла. Во всѣхъ значительныхъ городахъ Россіи и за границей имѣются собственные корреспонденты.

**ШИРОКАЯ ОСВѢДОМЛЕННОСТЬ О ВСѢХЪ ВЫСТАВКАХЪ МІРА.**

Редакція и Главная Контора: С.-Петербургъ, Морская, 13.  
Тел. № 50-63.

ПОДПИСНАЯ ЦѢНА:

|   |      |
|---|------|
| На годъ съ пересылкой и доставкой . . . | 3 р. |
| „ 1/2 „ „ „ . . .                       | 2 „  |
| „ 1/4 „ „ „ . . .                       | 1 „  |

Редакторъ: **С. А. Малевичъ.**

Издатель: **А. И. Зейдманъ.**

Redaktor-Wydaŭca **A. Ulasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.